# Dziennik Powszechny Krajowy.

W PIĄTEK dnia 29 Lipca 1831 roku. Nro 207.

## Część Urzędowa.

SPRAWOZDANIE.

*Z odbytey walney Rady woienney złożone Izbie Poselskiey przez Deputacyą.*

Prześwietna Izbo Poselska!

Deputacya wasza w wykonaniu decyzyi Izby w dniu 23 b. m. i r. zapadłey, odbyła radę woienną z Rządem Narodowym, Wodzem i woyskowemi. Tak Rząd iako też Wódz i Minister woyny, wystawili stan woyska, stan zasobów: żywności, zaopatrzenia stolicy, zgoła, stan wszystkiego, co tylko służyć może do obrony kraiu, do zasłonienia nas od hord naiezdniczych i doprowadzenia obrońców Oyczyzny do celu, w którym walkę z olbrzymem północy rozpoczęto. Wódz żądał tayności co do załogi twierdz, dla tego poległiśmy na zapewnieniu iego, iż garnizony są dostateczne. Postępuiąc w duchu decyzyi Izby, przedewszystkiém naradzano się o teraźnieyszości i o środkach nadal przedsięwziąść się maiących; lecz daruycie Reprezentanci, iż wyiawienie szczegółów planów i tego, co postanowiono, musi być pokryte przez czas nieiaki zasłoną; zamilczenie to iest potrzebne, aby nieprzyiaciel nie wiedział o zamiarach naszych, aby przedwcześnie nie użył środków niweczących ułożone plany. Tak Rząd iako też i członkowie Izby i woyskowi, żądali rozlicznych objaśnień, które Wódz z całą otwartością żołnierza uczynił, i powtórzył zaręczenie, że raz przedsięwziąwszy bronić do ostatniey kropli krwi sprawy narodowey, myśli tylko o walce na śmierć, i iakiem woysko polskie w złym lub dobrym wypadku, pokazało się, tak i teraz pokaże się groźnem nieprzyiacielowi. W tym duchu prowadzić go będzie do zwycięztw, w tym duchu Wódz Naczelny postępować pragnie.

Niemożemy zataić, że woysko nasze, iest co do liczby mnieysze od nieprzyiacielskiego, lecz gdzie wolny z naiezdnikiem walczy, tam skutek walki nie może być wątpliwym.

Kilkomiesięczne prowadzenie woyny osłabiło szeregi nasze, lecz zawsze więcey mamy bagnetów, niżeli mieliśmy przed 19 i 25 Lutego, a nieprzyiaciel ledwie połowę dawnych sił posiada.

Jazda nasza wyćwiczona w obrotach woiennych zamieniła się wszystka w regularną. Co do zapasów ammunicyi Wódz Naczelny z Ministrem woyny zapewnił, iż troskliwość nayskrupulatnieysza w tey mierze zaspokoioną być może. Działa nowo ulane nasze polskie, z których 20 dziś nawet z kompletnem umontowaniem na linią boiową wychodzi, zapełniaią mieysce tych, któreśmy na obronę braci naszych wysłali. Oprócz pospolitego ruszenia, do którego w każdey potrzebie oyczyzny wszyscy pospieszaią, liczne i wyćwiczone rezerwy oczekuią co moment swego przeznaczenia.

Owo zgoła, stan nasz woienny iest pomyślny i zdolny zaspokoić zupełnie troskliwość publiczną. Mamy dosyć rąk do zwalczenia nieprzyiaciela, znaczna liczba ochotników przybywa, popisowi z kosą w ręku oczekuia zawołania, i iuż byśmy byli daley posunęli świętą sprawę wywalczenia niepodległości, gdyby ościenne narody bezprzestannie nam tych niezbędnych nie tamowały kommunikacyy, do których każdy naród niezaprzeczone ma prawo.

Nie pominięto przy naradzie, uwag względem Litwy, Żmudzi, Wołynia, Podola i Ukrainy. Rząd Narodowy zapewnił Deputacyą, że manifest seymowy i deklaracya Izby, które raz na zawsze połączyły los wszystkich polskich prowincyy zagarniętych przez Rossyą, z losem części Polski królestwem zwaney, w całem postępowaniu stał się dla niego prawem.

Zwrócono uwagę Wodza na wybór i powołanie osób do dowództwa, na opinią która zdolnościom towarzyszyć powinna, na przeszkody postępu operacyy woiennych, na sprawiedliwość w udzielaniu nagród, zakończono wreszcie obrady tym duchem iedności i zaufania, które otaczać powinno Wodza, zastępy narodowe do boiu prowadzącego.

Wytrwałość i niezrażenie się niczem, niechay do tego doydą stopnia, do iakiego doszły poświęcenie się obywatela, i waleczność żołnierza a zwyciężymy morderców Pragi, czy stolica, czy prawy czy lewy brzeg Wisły, czyli Litwa lub Ukraina będzie teatrem woyny, zawsze Polska ziemia, zbroczona zostanie krwią naiezdników, zawsze na własney ziemi, pokażemy się mścicielami krzywd przez dwór Petersburgski nam wyrządzonych, lub polegniemy, zostawuiąc puściznę manifestem objawioną wrogom naszym, gruzy i stosy trupów!

Wytrwaymy tylko w tey świętey walce, a niepodobna, aby ludy i gabinety dłużey nie czynnemi iey pozostały świadkami.

Zgodno z Oryginałem
Sekretarz Izby Poselskiey
X. Czarnocki.
Dep. okręgu Stanisławowskiego.

— *Odezwa Izby Senatorskiey i Izby Poselskiey do Woyska i Narodu Polskiego.* — Kiedy już tyle świetnych naszego oręża powodzeń każe nam się spodziewać coraz przeważnieyszych wypadków, kiedy obok usiłowań Rządu Narodowego i Naczelnego Wodza, aby chwile ustalenia bytu naszego niepodległego przybliżyć, nieprzyiaciel ośmielił się przeysdź lewy brzeg Wisły, i na zadanie nam zgubnego ciosu wszystkie swe siły natęża, nie dziw, że troskliwość powszechna żądała poznać iak naybliżey położenie nasze woienne, zgłębić i ocenić środki dla popierania świętey sprawy Oyczystey przedsięwzięte. Izba Poselska pragnąc odpowiedzieć życzeniom, pogodzić różność widoków, przytłumić wreście, choćby też naysłabszy zaród nieufności, uczyniła wniosek o zwołanie Wielkiey Rady; na którey w obec Rządu, Wodza Naczelnego i przybranych znakomitych woyskowych delegowani od Izby Poselskiey reprezentanci rozpoznawszy stan sił, stosunków i planów woiennych, uzyskali to pocieszaiące przekonanie, że siły nasze równie iak ich kierunek, odpowiadaią zupełnie zamiarom przez Naród iednomyślnie w obec Europy ogłoszonym. — Izba Senatorska i Izba Poselska podzielaiąc to przekonanie Delegowanych Izby Poselskiey, pospiesza ie objawić Narodowi całemu.

Woiownicy Polscy! na waszem męztwie i na waszey wytrwałości los Oyczyzny polega. Temi cnotami wspieraycie Wodza Naczelnego, otoczcie go tą ufnością, iaką Naród w waszey odwadze pokłada, iaką w talentach i charakterze wybranego przez siebie Wodza położył.

Obywatele! łączcie wszystkie siły wasze w zbrojnem powstaniu, w iedności uczuć, w zaufaniu dla władz narodowych, w poświęceniach godnych wielkiey sprawy waszey, w obrzydzeniu nakoniec dla tych, którzyby nie dzielili wspólnych niebezpieczeństw i sławy, lub usiłowali osłabiać wewnętrzną iedność i zgodę.

w Warszawie dnia 28 Lipca 1831 r.

| | |
|---|---|
| Marszałek Izby Posels. | Prezyd. w Senacie. |
| *Wł. hr. Ostrowski.* | *Wodzicki* S. W. |
| Sekr. I. P. | Sekret. Senatu. |
| *Czarnocki.* | *Fr. Węzyk* S. K. |

Zgodno z oryginałem
Sekretarz Izby Poselskiey
*Czarnocki.*
Deputowany Obwodu Stanisławowskiego.

*Komitet opiekuiący się żonami i dziećmi powołanego do obrony Oyczyzny rycerstwa.*

Reskrypt Rządu Narodowego który się ninieyszem do wiadomości publiczney podaie.

„Znaiąc gorliwość JW. Senatora, ma zaszczyt zawezwać go, ażeby dłużey raczył zatrudniać się tak chlubnem dla prawego Polaka powołaniem, bydź Prezesem Komitetu. Rząd Narodowy nie może teraz przyyść w pomoc dla niedostatku Skarbu, lecz sądzi, iż przez odezwy do Miasta Warszawy, Płci pięknej, które JW. Senator wydać raczy, można uzyskać zasiłki na dalsze wspieranie wdów i sierot mężnych woiowników, “ wezwał na nowo Komitet do czynnego niesienia pomocy żonom i dzieciom walczących na polu sławy współbraci. Podobne zachęcaiące wo-

zwanie i Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy doręczyła.

Cel ten święty, tyle konieczny bez waszego szanowni Mieszkańcy Miasta Warszawy przyczynienia się osiągniętym bydź nie może. Uczucia wasze patryotyczne, postawiły iuż od zawiązku komitet w możności wspierania 1617 rodzin przez ciąg 6 miesięcy, ciąg ten czasu wyczerpał przez was dostarczone fundusze, komitet kilkakrotnie przez pisma publiczne wykazał użytek tych funduszów, a w dniach pierwszych Lipca z ogólney zebraney summy złożył sprawozdanie. Dziś przecie potrzeby owych rodzin powiększyły się, dziś wiele są z nich osierocone, i obok łez iakie nad bolesnemi wylewaią stratami, z nędzą i niedostatkiem walczyć muszą.

Mieszkańcy Warszawy! do was śmie Komitet zanieść prośbę, przybądźcie na pomoc nieszczęśliwym rodzinom bohaterskich waszych współbraci, wywiążecie się przez to z części długu Narodowego iaka walecznym obrońcom oyczyzny należy, a cieniom za iey Wolność i Niepodległość poległym, nowe oddacie uczczenie, kiedy się ich osieroconemi rodzinami opiekować będziecie.

Wy wreszcie szanowne Polki! które z tak pięknem poświęceniem, iuż czułą waszą rodziny mężnych wspieraliście pomocą, nie raczcie w szlachetnem ustawać przedsięwzięciu, niechay nowe wasze usiłowania zbiorą upragniony zasiłek dla prawdziwie nieszczęśliwych, niechay przez to nowy do pięknych dziejów uciemiężanego długo Narodu przybędzie pomnik, że iak mężowie z całem poświęceniem wszyscy biegną walczyć i ginąć za niepodległość oyczyzny, tak i płeć piękna wykonaniem wszystkich cnot iey właściwych usiłowania wspólne z całem poświęceniem się i wytrwałością wspierała.

Dnia 28 Czerwca 1831 r.

Senator Kasztelan Prezydujący.
F. *Nakwaski.*
Sekretarz Komitetu
F. *Tokarski.*

---

*Komitet Rozpoznawczy.*

Ogłasza, iż Andrzey Michalski, lat 49 maiący, religii katolickiey, żonaty, szynk trunków w Warszawie przy ulicy Brzozowey pod Nr. 206 utrzymuiący, w zarzucie należenia do policyi tayney przed dniem 29 listopada 1830 r. w Królestwie Polskim istnieiącey, uniewinnionym został. Przyaresztowanie iego osoby nastąpiło z powodu znalezionego w papierach tayney policyi kwitu z podpisem: Andrzey Michalski, daty 11 Kwietnia 1830 r. na odebrane złp. 100 tytułem pensyi za miesiąc marzec tegoż roku, i w skutek zeznania Szlesia, iż kwit takowy pochodził od Andrzeia Michalskiego szynk przy ulicy Brzozowey utrzymuiącego, który był u niego w obowiązkach tayney policyi. Wszakże z wyprowadzoney inkwizycyi i naoczney konfrontacyi nie wykryły się potwierdzaiące tę ostatnią okoliczność dowody, i to tylko wyiaśnionem zostało: że Andrzey Michalski przez nieiaki czas w obowiązkach zwyczayney służby lokayskiey u Szlesia zostawał, nie będąc bynaymniey używanym do szpiegostwa.

w Warszawie dnia 14 czerwca 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
*Hube.*
Członek Sekretarz
J. R. *Płużański.*

*Komitet Rozpoznawczy.*

Ogłasza, iż Wiktor Kraiewski lat 30 maiący, religii katolickiey, Podporucznik pułku 4 strzelców konnych, na liście osób o należenie do byłey policyi tayney poszlakowanych umieszczony, w zarzucie tym usprawiedliwił się, i w skutku wyprowadzonych indagacyi przez decyzyą Komitetu w dniu dzisieyszym zapadłą za uniewinnionego uznanym został.

w Warszawie dnia 14 lipca 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes
*Hube.*
Członek Sekretarz
J. R. *Płużański.*

---

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po zaszłey w dniu 28 Stycznia 1831 roku śmierci Enaty z Jeżewskich Orsetti Wdowy, właścicielki dóbr Witoni z przyległościami oraz dóbr Nędzerzewa z przyległościami w powiecie Łęczyckim województwie Mazowieckiem, niemniey wierzycielki kapitału 9000 złp. na dobrach Skibice i Wichrowice z przyległościami w powiecie Kowalskim położonych umieszczonego i innych praw realnych spadek się otworzył. Wzywa się przeto wszystkich interessentów, aby w przeciągu sześciu miesięcy, a naydaley w dniu 15 listopada r. b. w Warszawie w Pałacu Krasińskich w kancellaryi Hypoteczney województwa Mazowieckiego stawili się i prawa swe iakie do tegoż spadku mieć sądzą udowodnili, inaczey bowiem prekludowani będą.

Warszawa dnia 10 Maia 1831 r.

Cesław *Kowalewski* R. W. M.

---

Gdy przez nastąpioną w dniu 20 stycznia 1828 r. śmierć Jana Kurkiewicza współwierzyciela kapitału złp: 7,000 na nieruchomości Nr. 1802 w Warszawie położoney, w dziale IV. pod Nr. 4 zabezpieczonego, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessentów do stawienia się termin sześcio miesięczny na dzień 3 lutego 1832 r. o godzinie 3 z południa w kancellaryi hypoteczney Woiewództwa Mazowieckiego celem przepisania tytułu, wyznacza się.

w Warszawie dnia 27 lipca 1831 roku.

(podp.) Tomasz *Rudnicki* Reient.

---

Po zgonie Anny Katarzyny z Pfeiferów Bandau w d. 31 maia 1831 r. nastąpionym, otworzył się spadek do którego należy summa kapitalna 38,975 złp. 15 gr. na nieruchomości pod licz. 736 w Warszawie leżącey w dziale IV pod nro 1 hypotekowana. Do hypotecznego przepisania własności takowey summy na kogo z prawa należy, wyznaczonym iest termin na d. 31 stycznia 1832 r. w kancellaryi hypoteczney w Warszawie przy ulicy Długiey pod nrem 549 będącey, na który wszyscy sądzący mieć prawa do tego spadku z dowodami pod prekluzyą stawić się i takowe w xiędze wieczystey objawić powinni.

w Warszawie d. 28 lipca 1831 r.

Andrzey *William*,
Reient K. Z. W. Mazowieckiego

---

## POZWY EDYKTALNE.

*Sąd Policyi Prostey Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału IV.*

Podaiąc do wiadomości publiczney, iż w d. 6 b. m. w domu Nr. 155 przy ulicy Targowey w Przedmieściu Pradze, znalezionym został człowiek płci mężkiey nieżywy, który mógł mieć lat około 70, był wzrostu miernego, twarzy chuderlawey, wynędzniałey, włosów na głowie ciemno-siwych, przybrany w sukmanę siwą, wzywa każdego ktoby o imieniu, nazwisku, sposobie życia, i zamieszkaniu opisanego człowieka posiadał wiadomość, izby takową wprost Sądowi Policyi Poprawczey obwodu Warszawskiego wydziału I udzielić zechciał.

w Warszawie dnia 22 Lipca 1831 r.

Za Podsędka, Pisarz
*Podbielski.*

---

## LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

*Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaie do wiadomości publiczney, iż czyszczenie kominów i rynien deszczowych w Ratuszu Głównym i przyległych do niego zabudowaniach mieyskich wypuszczone będzie w entreprzyę: życzący więc sobie podiąć się takowey zechcą składać naydaley do dnia 10 przyszłego miesiąca na ręce Sekretarza Jeneralnego Urzędu Municypalnego deklaracye swoie opieczętowane, dołączaiąc kwit kassy ekonomiczney Miasta Stołecznego Warszawy na dowód złożenia w niey Vadium zł: 100 wynoszącego, inne warunki mogą bydź przeyrzane każdego czasu w Sekretaryacie Jeneralnym.

Działo się na Posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 26 lipca 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezydent
J. *Łaszczyński.*
Sekretarz Jeneralny,
G. *Jakołkowski.*

---

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Krakowskiego.*

Warunki sprzedaży Dóbr Zagorzyce.

Gdy należność Towarzystwa na dobrach Zagorzycach w Powiecie Szkalbmierskim Obwodzie Miechowskim Woiewództwie Krakowskiem położonych zalegaiące, pomimo wystawienia tychże dóbr na sprzedaż w dniu 1 grudnia 1829 r. oraz przez ciąg administracyi do dnia dzisieyszego ściągnięte niezostały, przeto Dyrekcya stosuiąc się do art. 91 prawa seymowego, też dobra Zagorzyce na powtórną sprzedaż wystawia, i do odbycia takowey termin na dzień 3 listopada 1831 r. przed Reientem Mieszkowskim w Kancellaryi Ziemiańskiey przy ulicy Konstantego pod Nr. 391 wyznacza.

Warunki sprzedaży są następuiące:

1. Nabywca przyimie obowiązek zaspokoienia wszelkich należności do gruntu przywiązanych art. 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem maią.

2. Złoży gotowizną dla Towarzystwa całkowitą zaległość z kosztami i procentami w summie złp. 8693 gr. 17 do terminu licytacyi wyrachowanemi. Nadto koszta sprzedaży powtórney przez przybliżenie na złp. 360 obrachowane.

3. Przyimie obowiązek dalszego regularnego uskuteczniania opłat wskazanych art. 7 prawa seymowego w ilości roczney złp. 2430 gr. 12 przez ciąg trwania Towarzystwa.

4. Wszelkie podatki zaległe wynoszące złp. 360 gr. 6 lub iakie się okażą w terminie licytacyi, tudzież dziesięcinę za którą należy się podług wykazu kassy Obwodu Miechowskiego złp. 1193 gr. 2 do kassy właściwey wnieść obowiązany będzie.

5. Nabywca coby nad powyższe zobowiązania postąpił, obowiązany złożyć do depozytu sądowego naydaley w przeciągu dni 20 po odbytey licytacyi.

6. Nabywca odbierze dobra z temi prawami iakie w księdze hypoteczney są zapisane bez żadney ewikcyi co do granic.

7. Nabywca zaraz po odbytey licytacyi nieczekaiąc nawet zatwierdzenia sprzedaży przez wydział hypoteczny należność Towarzystwa z procentami i kosztami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży naydaley w dni 20 po licytacyi zadosyć uczyni.

8. Przystępuiący do licytacyi złożyć winien w gotowiznie złp. 6,000 iako rękoymią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyiętych i na koszta powtórney licytacyi posłużyć maiące, które naywięcey daiącemu w szacunku potrącone, a nieutrzymuiącemu się w całkowitości zwrócone zostanie.

w Kielcach dnia 22 lipca 1831 roku.

Za Prezesa,
J. *Borkiewicz.*
Pisarz,
*Sękowski.*

---

*Dyrekcya Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Województwa Krakowskiego.*

Warunki sprzedaży dóbr Swiniary.

Gdy należności Towarzystwa na dobrach Swiniary w Powiecie i Obwodcie Stopnickim, Wdztwie Krakowskiem położonych, zalegaiące, pomimo wystawienia tychże dóbr na sprzedaż w dniu 15 Grudnia 1829 r. oraz przez ciąg Administracyi do dnia dzisieyszego ściągnięte niezostały, przeto Dyrekcya stosuiąc się do art. 91 prawa seymowego, też dobra Swiniary na powtórną sprzedaż wystawia, i do odbycia tokowey termin na dzień 10 Listopada 1831 r. przed Reientem Mieszkowskim w Kancellaryi Ziemiańskiey przy ulicy Kanstantego pod Nr: 391 wyznacza.

Warunki sprzedaży są następuiące.

1. Nabywca pryimie obowiązek zaspokoienia wszelkich należności do gruntu przywiązanych, art: 41 prawa hypotecznego wyszczególnionych, tudzież ciężarów wieczystych w myśl art. 44 tegoż prawa, o ile te pierwszeństwo przed Towarzystwem maią.

2. Złoży gotowizną dla Towarzystwa całkowitą zaległość z kosztami i procentami w summie złp. 7998. gr. 22. do terminu licytacyi wyrachowanemi. Nadto koszta sprzedaży powtórney przez przybliżenie na złp 360. obrachowane.

3. Przyimie obowiązek dalszego regularnego uskuteczniania opłat wskazanych art: 7 prawa Seymowego w ilości roczney złp 2238. gr: 6. przez ciąg trwania Towarzystwa.

4. Wszelkie podatki zaległe wynoszące zł. 5497. gr. 29. lub iakie się okażą w terminie licytacyi do kassy właściwey wnieść obowiązany będzie.

5. Nabywca coby nad powyższe zobowiązania postąpił obowiązany złożyć do depozytu Sądowego naydaley w przeciągu dni 20 po odbytey licytacyi.

6. Nabywca odbierze dobra z temi prawami iakie w xiędze hypoteczney są zapisane bez żadney ewikcyi co do granic.

7. Nabywca zaraz po odbytey licytacyi, nieczekaiąc nawet zatwierdzenia sprzedaży przez Wydział hypoteczny, należność Towarzystwa z procentami zapłaci, innym zaś warunkom sprzedaży naydaley w dni 20 po licytacyi zadosyć uczyni.

8. Przystępuiący do licytacyi, złożyć winien w gotowiznie złp. 6000. iako rękoymią za niedotrzymanie warunków przez siebie przyiętych, i na koszta powtórney licytacyi posłużyć maiące, które naywięcey daiącemu z szacunku potrącone, a nieutrzymuiącemu się w całkowitości zwrócone zostanie.

w Kielcach dnia 22 Lipca 1831 r.

Za Prezesa,
J. *Borkiewicz.*
Pisarz
*Sękowski.*

---

## LIST GOŃCZY.

*Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Radomskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne iako i woyskowe, nad bezpieczeństwem publicznem czuwaiące, iżby na zbiegłego z roboty publiczney Pawła Domaradzkiego, o kradzieże prawnie obwinionego, baczne oko miały, a dostrzeżonego uiąć i pod silną strażą sądowi naszemu odstawić raczyły. Rysopis iego iest następuiący: Paweł Domaradzki rodem z Brzuzy, około lat 42 liczący, wzrostu miernego, twarzy bladey okrągłey, nosa miernego, oczów burych, włosów na głowie nieco ciemnych, rzadkawych krótkich, ubrany w odzież: sukman siwy, drugi czarny z niebieskiemi klapami, spodnie z sukna czarnego ordynaryinego, pas skórzany czarny z klamrą mosiężną, czapka z czarnym barankiem szerokim, boty passową robotą z cholewami.

Radom dnia 29 kwietnia 1831 roku.

*Kobyłecki.*

---

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Oprócz osób, które wzięły udział w pożyczce pod nazwiskiem Posiłki Polskie, zamieszczonych dawniey w pismach publicznych, do d. 23 b. m. zapisały się następuiące.

PP. Rozwadowski Alexander, Karanowski Michał, Siewieliński Józafat, Cieciszewska Antonina, Kochanowski Michał Woiewoda, Szymanowski Felix, Wieszczycki Leon, Dobrzycki Piotr, Małachowski hr. Stanisław, Wodzyński Maciey Woiewoda, Borzysławski Maxymilian, Szyndlerowie bracia, Rzętkowski Cyrylli, Nakwaski K., Cielecki, Netrelski, Olszewski, Skalski Antoni, hr. Zamoyski, Szepelowski, Wołowski, Floryanoicz, Werpachowski, Karska, Sierakowski, Zieloicki, Trembicki, Anna Kranas, Roztropowicz, E. hr. Wołowicz, J. Morawski, Zaliwska, Zawistowski, Trzciński Ignacy obywatel z Radomia, Pióro Łukasz patron, Dorant Ignacy rządca dóbr, Kwiatkowski, Niemoiewski, Morawski, Köhler, Bystrzanowski, Kaczkowski, Noakowski, Żuliński Jan, Jakubowicz Pasch. Alexander, Ignacy hr. Radoliński, Piekarski Konstanty. Wołowski Ignacy. Kremke, Liedke, Chlebowski officer, Lipski Adam, Byczewski Paweł, Ułanowski Jan, Dyzmański Józef, Johan Heinrich, Szeller, Jasiński Jan Alfons, Masłowski Felix, Hohedlinger Xawery, Werner Ferdynand, Fuchs Franciszek, Friedrich Wilhelm Zuchert, Jan Werner, Julia Werner, S. A. Mintz Bankier w Brodach, Kwiatkowski Wacław, Metzner Karol, Zeltt Józef, Emie Hilary, Szymanowski Szymon, A. J. Galle, Weis Franciszek, H. J. Liedke, Franc. Dąbrowski.

---

# Część Nieurzędowa

---

POLSKA

z Warszawy 20 Lipca.

— Słychać że Jenerał *Prądzyński* ma obiąć kierunek fortyfikacyi Warszawy i obrony Stolicy. Jenerał zaś *Kołaczkowski* ma bydź kwatermistrzem Jeneralnym Woyska.

— Z Podlaskiego donoszą: że Pułkownik *Różycki* wpadł do Drohiczyna za Bug i zabrał w niewolą Sztabs-officera, kilku officerów i 160 żołnierzy.

— W Krakowie cholera co raz bardziey zaczyna szerzyć swoie spustoszenia, i nie oszczędza iuż i osób z klass maiętnieyszych.

— Słychać iż Austryacy zakładaią obóz kilkunastotysięczny niedaleko Podgórza, oraz że czynią przygotowania do mostu na Wiśle koło granicy Szląska i Rzeczy pospolitey Krakowskiey.

— Cesarz Mikołay ogłosił amnestyą dla powstańców; teraz pokazuie się iak ta amnestya ma bydź rozumiana: buntownikom tylko życie iest darowane, ale z resztą ulegaią innym karom. Na Wołyniu blisko 150 Obywatelom ogolono głowy i odesłano ich na Sybir.

— W sali Banku odbyła się loterya na koszłowną szkatułkę Chińską z kości słoniowey pięknie wyrabianą, a przez P. Depler ofiarowaną na wsparcie włościan przez woynę podupadłych. Puszczona była na loteryą w summie 2000 złp., które to pieniądze, zaraz na ręce Kasztelana Nakwaskiego wyliczone zostały. Wygrana padła na numer 803.

— *Wiarus Polski* nowa komedya z śpiewkami, pierwszy raz przedstawiona w Teatrze Rozmaitości z rzęsistemi oklaskami została przyiętą. Zapytano o Autora, wymieniony Andrz. *Słowaczyński* podchorąży pułku piech: Dzieci Warszawskich.

— Na wczorayszem posiedzeniu Izby Poselskiey Deputowany *Zwierkowski* zdał sprawę z odbytey narady woienney, w ogólnych wyrazach, iak tego okoliczności wymagały. — Poseł *Jelowicki* wniósł ażeby z tego względu wydać odezwę do Narodu i woyska, celem zabezpieczenia troskliwości publiczney. Proiekt iego odezwy równie iak i Posła *Swirskiego*, odesłane zostały do Kommissyi dla ich rozebrania i ułożenia iedney odezwy. Poseł Jełowicki wniósł także ażeby seym Polski uczynił odezwę do wszystkich ludów konstytucyynych, przedstawiaiąc im stan swey sprawy i żądaiąc pomocy. — Kommissya zaymuie się tym wnioskiem. Poseł *Nakwaski* przypomniał adres seymu do Węgrzynów. Izba uchwaliła by go Kommissye przeyrzały co do Redakcyi, i by senat zaprosić do wspólnego obradowania względem iego przyięcia.

Sessya została salwowana do godziny 7, gdzie odczytano odezwę do Narodu i przyięto ią z dodatkiem do woyska. — Taż odezwa przyięta została i przez Senat iednomyślnie, po wnie-

sieniu iey przez Deputowanego Izby Poselskiey. (Sprawozdanie Dep. *Zwierkowskiego* i odezwa Izb umieszczone są na czele dzisieyszego Numeru.)

— (*Nadesł.*) — Korpus Officerów pułku 11 piechoty liniowey. — Do W. Redaktora Dziennika Powszechnego. — Korpus Officerów pułku 11 p. l. chcąc zbierać czyste laury, na iakie sobie zasłużyć ma wielkie pole, zdziwiony został przeczytawszy w Dzienniku Powszechnym z d. 18 lipca nro 196 wyiątek z listu Officera z d. 16 b. m. w Mińsku o obrotach armii a szczególniey pułku 11 p. l. Widać że Officer ten był wszędzie, a kto w boiu iest wszędzie będąc Officerem niższym, tego na mieyscu właściwem pewnie brakuie; i ztąd błędnie uwiadomiona iest publiczność o odznaczeniu się batal. 1 albowiem bataliony 1 i 2 dały iuż niezaprzeczone dowody męztwa a Kapitan Szweykowski będąc krzyżem złotym ozdobiony w tey kampanii, niepotrzebuie cudzey sławy przypisywać sobie. Bat. 1 pod dowództwem Podpułkownika *Szanieckiego* nietrafił dnia tego na czynnego nieprzyiaciela i czynił tylko demonstracye na prawem skrzydle. Batalion 3 będąc w kolumnie dowodzoney przez Pułkownika *Młokosiewicza*, dowodzony przez Maiora *Rokitnickiego* dał dowód szczególnieyszey odwagi, i ten to batalion wymienił swoie kossy na broń palną zdobytą na nieprzyiacielu. Radzi byśmy wiedzieć nazwisko tego szumnego woiownika, celem wstrzymania fałszywych doniesień, które niestety nie są iuż w kolebce. — Niemożemy zataić wdzięczności iezdzie Sandomierskiey, która pod Jagodnem rozbiwszy nieprzyiacielskich pontonierów dała znać dowódzcy pułku aby broń zabrać rozkazał; Poczmistrz miasta Kałuszyna dał podwody bezpłatnie a tak broń zabrana posłużyła do zamienienia koss bat. 1 i 2, a przecież o takim szlachetnym czynie niestety nikt nie wspomniał, widać iż Sandomierzanom chluba iest obca.

w Obozie pod Kuflewem d. 26 lipca 1831 r.

*Łabęcki* Porucznik, *Szweykowski*, Dowódzca pułku *J. Odolski* Maior.

— (*Nadesł.*) — Przechodząc przez Krakowskie przedmieście, uyrzałem na kilka kroków przedemną idącego Pana M. J. P. który spotkawszy iakiegoś nieznaiomego mi Pana, stanął i zaczął rozmawiać. Nadszedłszy bliżey i usłyszawszy wyrazy *wolność druku*, zięty ciekawością stanąłem, niby zapatruiąc się na coś, a rzeczywiście dla wysłuchania rozmowy. Ciekawość — to prawda, ale nie bez korzyści; bom usłyszał, iak Pan M. J. P. wysławiał korzyści wynikaiące z wolności druku, powstawał na nadużycia i w cywilnych i woyskowych sprawach, i dowodził że iedynem na wszystko to lekarstwem iest wolność mówienia i pisania. Zbudowany taką rozmową i takiem wynurzeniem uczuć, za które nieznaiomy widać dobry patriota i polak uściskał nayserdeczniey JW. liberalistę; postępowałem za nim zwolna po rozeyściu się iego z poprzedzaiącym, gdy w tem uyrzałem go zatrzymuiącego się znowu z iakimś drugim nieznaiomym. Ciekawy tym bardziey, słysząc iuż pierwszą rozmowę JW. M. J. P. stanąłem podobnież iak i pierwey, zapatruiąc się niby na idący oddział woyska naszego. Z kilku wyrazów nieznaiomego domyśliłem się, że iest nieprzyiacielem wolności druku i musi zapewne należeć do iakiey koteryi, tak mowa iego była zapalczywa i ostra. Cieszyłem się iuż w duchu, że trafiła kosa na kamień: gdy w tym z naywiększem podziwieniem usłyszałem Pana M. J. P. tak mówiącego. „Co to! wszystko to są daremne gadaniny, które nigdy nie były i nie będą w takim razie skuteczne. My wszyscy chcemy imponować słowami, a oni wszystko drukuią i pobudzaią tylko motłoch, na którym wszystkie swoie nadzieie pokładaią. To daremna! te ceregiele na nic się wcale nieprzydadzą. Miasto iest w stanie oblężenia. Gubernatorowi trzeba dać władzę nieograniczoną; a zatem i wolność druku zawiesić tak iak zawieszona wolność osobista; na Gubernatora wybrać człowieka na któregobyśmy się spuścić mogli, to iak weźmie w kluby panów Dziennikarzy, wszystko będzie spokoyne, iak za Konstantego. Tylko trzeba ieszcze cicho w tey mierze przez czas iakiś, bo zaraz pełnoby było hałasu po mieście, ręczę nawet że gdyby nas podsłuchał kto z Towarzystwa Patryotycznego, to pewniebyśmy dziś ieszcze figurowali w Gazetąch, *à revoir*! Zbudowany tą rozmową siedzącego na dwóch stołkach męża, podaię ią do publiczności dla waszego przerażenia, nieprzyiaciele swobód narodowych, a razem i przestrogi: ażebyście zaniechali tak niecnych zamachów; bo za nayniemieyszym dostrzeżonym skutkiem w tey mierze, odkryię wasze nazwiska, aby zdradzony naród po czarney nici, czarnieyszego ieszcze doszedł kłębka.

*O. K.*

— (*Nadesł.*) — W tych dniach znowu nadesłaną została na ręce wielmożnego Sztabs-Lekarza dyryguiącego, Rosset, do lazaretu szkoły applikacyyney znaczna ilość szarpii, bandaży i t. d. z Krakowa. Officerowie ranni tegoż lazaretu pospieszaią z wynurzeniem publiczney wdzięczności zacnym współziomkom swoim, którzy temi darami, troskliwą o nich pamięć okazuią; mianowicie zaś zasyłąią podziękowanie swoie WWPannom Norbertankom na Zwierzyńcu, Wney Jeziorkowskiey, Wney Danieckiey, Wney z B. K, Wney z B. S. Wney Siemińskiey z Kurkowiec woiewództwa Sandomierskiego. Zacne Polki przyymiycie od nas ten hołd powinney wdzięczności!

— W dniach 21 i 22 b. m. odbywał się popis publiczny uczniów szkoły woiewódzkiey Warszawskiey XX Piiarów w przytomności JW. Senatora Prażmowskiego Biskupa Płockiego i członków Kommissyi Oświecenia. W piątek po ukończeniu popisu JW. Gołuchowski Radca odczytał nazwiska młodzieży, którzy po dniu 29 Listopada opuścili szkołę Pijarską i udali się do woyska, liczba ich sprawdzona przez kollegów wynosi 126 Poleciwszy władzy szkólney, ażeby imiona ich zachowane były w Archiwum na pamiątkę dla potomnych, przemówił do zebraney publiczności, nauczycieli i obecney młodzieży, Jle zgromadzenie Piiarów położyło w każdey epoce zasług dla kraiu, ile dziś iest użytecznie, iak korzystać powinno z swobód, które nie tamuią w niczem wolności nauczania młodzieży, wpaiania ducha miłości Oyczyzny cenienia praw Boskich i ludzkich, pilnego wykonywania obowiązków i poznawania życia. Wyłożył następnie: które nauki przyczyniaią się naywięcey do dobra społeczności a mianowicie do obecnych potrzeb naszego kraiu Skreśliwszy potrzebę wzaiemnego oświecania się, przypomniał zamożnieyszych rodziców młodzieży, że rozszerzanie nauk pomiędzy klasą rólników, nayużytecznieyszą u nas a dotąd zaniedbaną, potrafi ustalić na zawsze byt naszey oyczyzny, wznieść przemysł i kunszta. Zakończył ważną prawdą, że w religii tylko znayduie człowiek prawdziwą pociechę i pomoc w wszelkich przedsięwzięciach maiących dobro bliźnych na celu.

Po mowie odczytał Rektor imiona uczni zasługuiących na posunięcie do klass wyższych a temi są:

*Z klassy I.* Biedzyński Nepomucen, Chrząski Teodor, Kałużyński Kaźmierz, Korbut Stanisław, Lipkau Wilhelm, Mazurkiewicz Leon, Pętkowski Ignacy, Rożański Xawery, Sroczyński Józef.

*Z klassy II.* Brandt Adam, Duczyński Józef, de Friese Ludwik, Jankowski Julian, Jasiński Józef, Lisowski Stanisław, Opalski Stanisław, Przyłuski Stanisław, Rozicki Franciszek, Raczyński Antoni, Stokowski Leon, Wolf Adolf, Zakrzewski Andrzey, Zelt Adam.

*Z klassy III.* Bąbczyński Marceli, Borecki Karól, Godlewski Michał, Joroszyński Tomasz, Kreczonowicz Józef, Lewiński Felix, Mątronowicz Kacper, Paliński Szymon, Pruski Stanisław, Rosiński Xawery, Stachurski Julian, Wagner Lucyan, Wrublewski Stanisław, Zapolski Jędrzey, Żołkowski Lucyan.

*Z klassy IV.* Adelsztein Daniel, Andrychiewicz Wiktor, Bełkowski Józef, Cisowski Michał, Dygał Antoni, Fiałkowski Bolesław, Goreczycewski Józef, Jaczewski Wiktor, Kanzewski Henryk, Natelsohn Henryk, Plezewski Józef, Rożański Julian, Stokowski Seweryn, Tomaszewski Józef, Wroński Mateusz, Załęski Teofil, Zalewski Antoni, Żabicki Xawery.

*Z klassy V.* Böhm Karól, Berthy Jan, Fuhner Władysław, Jabłonowski Felix, Kohlsdorf Michał, Leskiewicz Antoni, Mitelski Bonawentura, Mianowski Alexander, Sławianowski Franciszek, Szymoński Mikołay, Wolff Alexander.

Po odczytaniu imion przez Rektora JW. Biskup Prażmowski Senator rozdał nagrody młodziezy zalecaiącey się wzorowem postępowaniem i wielką pilnością w naukach; zasłużyli na nagrody:

Z *klassy* I. Sroczyński Alexander, Jordan Zygmunt, Cieślewski Stanisław, Lochowski Ludwik, Rakowski Józef, Szultz Leopold.

*Z klassy* II. Kwapp Gustaw, Gumowski Józef, Balcerkiewicz Franciszek, Pacholski Wincenty.

*Z klassy* III. Klimkiewicz Alexander, Miecznikowski Dominik, Rosiński Edward.

*Z klassy IV.* Budzyński August, Makomaski Stanisław, Adamski Florenty, Jawornicki Felix.

*Z klassy V.* Przewłocki Alexander.

Odśpiewanie Hymnu w kościele zakończyło rok szkolny.

Nazaiutrz to iest: w sobotę dnia 23 Lipca 22 uczni szkoły naszey stosownie do polecenia wysokiey Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego składało Examen z ukończonych nauk w celu zyskania patentów do uniwersytetu.

## DONIESIENIE PRYWATNE.